



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Zbyt wysoki poziom cząstek pyłu w powietrzu stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia

Za smog przed trybunał

Polska od lat ma najbardziej zanieczyszczone powietrze w całej Unii. Według informacji Europejskiej Agencji Środowiska aż sześć polskich miast znalazło się w pierwszej dziesiątce aglomeracji, w których zanotowano największą liczbę dni w roku, w których przekroczono dobowe dopuszczalne stężenie pyłu.

Trudno się dziwić, że Komisja Europejska pozwała Polskę do Trybunału Sprawiedliwości UE za nieprzestrzeganie unijnych przepisów dotyczących jakości powietrza. Komisja uważa, że środki legislacyjne i administracyjne podjęte do tej pory w Polsce w celu ograniczenia tych nieprzepisowych wartości są niewystarczające.

Zbyt wysoki poziom cząstek pyłu w powietrzu stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia publicznego – ostrzegła KE.

Według Komisji przez co najmniej pięć ostatnich lat dobowe dopuszczalne wartości pyłu zawieszonego w powietrzu (PM10) były stale przekraczane w 35 spośród 46 stref jakości powietrza w Polsce. Ponadto w dziewięciu strefach stale przekraczane były również roczne dopuszczalne wartości.

NIECHLUBNY KRAKÓW

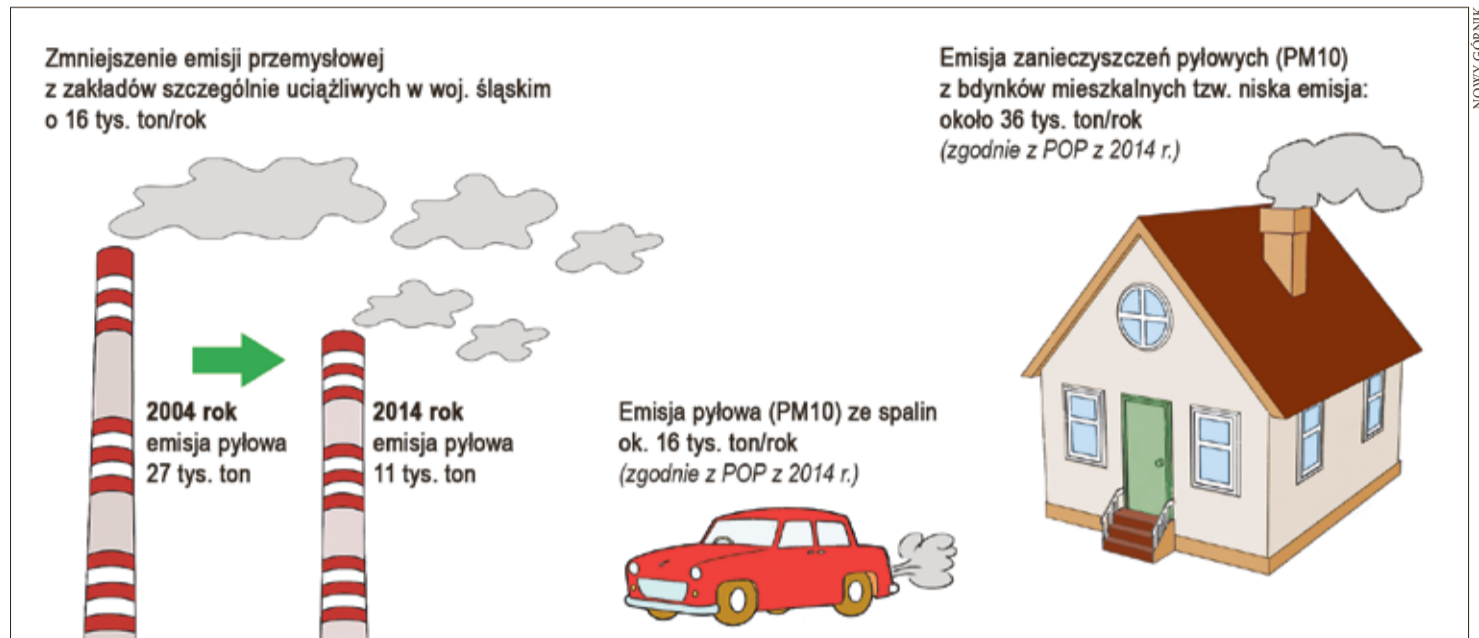
Najgorzej jest w Małopolsce i na Śląsku, gdzie limity zanieczyszczeń są przekraczane przez kilkadziesiąt dni w roku. Za niechlubną stolicę polskiego smogu uważa się Kraków, gdzie wyższe stężenia pyłu notuje się przez 150 dni. Przepisy dopuszczają przekroczenie do 35 dni w roku.

Niewiele lepiej jest w naszym regionie. Jak wynika z danych zaprezentowanych 16 listopada minionego roku przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach, takich dni w obszarach zabudowy mieszkaniowej było znacznie więcej. W Gliwicach – 144 dni, Pszczynie – 138, Wodzisławiu – 135, Częstochowie – 131.

Kłopoty z jakością powietrza mają także miejscowości turystyczne i uzdrowiskowe, jak Zakopane czy Szczyrk.

Przypomnijmy, że dopuszczalna dobową norma dla pyłu PM10 wynosi 50 µg/m³. A są takie dni, w których stężenie pyłu kilkukrotnie przekracza normy!

Zanieczyszczenie pyłem PM10 w Polsce jest spowodowane głównie tzw. niską emisją (czyli emisją ze źródeł o wysokości nieprzekraczającej 40 metrów) z ogrzewania gospodarstw domowych. Na zwiększenie zanieczyszczeń powietrza wpływają sezon



grzewczy i niekorzystne warunki meteorologiczne utrudniające rozprzestrzenianie się pyłu.

MALEJE W PRZEMYSŁE

W przemyśle emisja zanieczyszczeń systematycznie maleje, o wiele gorzej jest w sektorze komunalnym. Lokalne zanieczyszczenia, głównie z domowych palenisk, utrzymują się ciągle na wysokim poziomie. Widać i czuć to szczególnie w sezonie grzewczym. Mieszkańcy często ogrzewają budynki paliwami złej jakości oraz wykorzystują piece i kotły, które nie spełniają żadnych norm. Na dodatek, oprócz węgla, spalają w piecach przeróżne śmieci, co powoduje np. zwiększenie ilości bardzo szkodliwych dioksyn w powietrzu.

Według danych Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach za 55 proc. emisji w regionie odpowiadają indywidualne gospodarstwa domowe. Źródła przemysłowe i transportowe to 35 proc., natomiast pozostałe – 10 proc. – to m.in. pola i zwałowiska.

Emisja pyłów z przemysłu w 2014 roku wyniosła 11 tys. ton, z budynków mieszkalnych 36 tys. ton, a ze spalin – ok. 16 tys. ton.

POWAŻNE OSTRZEŻENIE

– Zaledwie 5 proc. spraw prowadzonych przez Komisję Europejską przeciwko państwom członkowskim trafia do Trybunału, więc tę skargę Komisji należy odebrać jako

bardzo surowe ostrzeżenie – uważa Małgorzata Smolak z fundacji ClientEarth.

Poprzednio Komisja oficjalnie upomniała Polskę w sprawie przestrzegania norm jakości powietrza w lutym 2015 roku, na co w odpowiedzi nasz resort środowiska przesłał do Brukseli Krajowy Program Ochrony Powietrza (KPOP) oraz nowelizację prawa ochrony środowiska (tzw. poprawkę antysmogową).

Jednak Komisja oczekuje od Polski zdecydowanych i skutecznych działań, tymczasem KPOP to jedynie dokument planistyczny, a ustawa antysmogowa wprawdzie zapewnia niezbędne instrumenty do walki z problemem, ale ich wykorzystanie pozostawia decyzji samorządów. Żaden z dokumentów nie gwarantuje więc realnej poprawy jakości powietrza, co zostało uznane za niesatysfakcjonujące.

UCHWAŁY ANTYSMOGOWE

Jakość powietrza to problem wielu krajów UE. Komisja Europejska prowadzi w tej sprawie postępowania wobec 16 państw.

Nie wiemy, jak KE zareaguje na nowelizację ustawy Prawo ochrony środowiska, która weszła w życie 12 listopada. Czy to wystarczy, aby wstrzymać postępowanie?

W każdym razie na tej podstawie sejmiki wojewódzkie mogą już podejmować uchwały antysmogowe.

Województwo małopolskie już opracowało założenia do projektu uchwały i przeprowadziło konsultacje społeczne. Nowe wy-mogi obejmą Kraków i mają obowiązywać od

1 września 2018 roku. Wtedy mieszkańcy nie będą mogli ogrzewać węglem. Dopuszczalne będą tylko olej opałowy, biomasa i gaz ziemny.

Z nowelizacji zamierza też skorzystać Śląsk. Rozpoczęto konsultacje z gminami.

Spalanie paliw lepszej jakości wiąże się z wyższymi kosztami, dlatego przedstawiciele urzędu marszałkowskiego zwracają uwagę, że samorządy nie poradzą sobie z problemem niskiej emisji i smogu same. Oczekują od państwa np. ustawowych uregulowań dotyczących jakości paliwa dla odbiorców indywidualnych czy klas jakości kotłów węglowych.

BARBARA WARPECHOWSKA

► Unijna dyrektywa dotycząca jakości powietrza i czystsze powietrze dla Europy zobowiązuje państwa członkowskie do ograniczenia narażenia obywateli na pył zawieszony. W przepisach ustanowiono zarówno roczną dopuszczalną wartość stężenia (40 mikrogramów na metr sześcienny), jak i dobową dopuszczalną wartość stężenia (50 µg/m³), której nie można przekroczyć więcej niż 35 razy w ciągu roku kalendarzowego. W przypadku przekroczenia dopuszczalnych wartości państwa członkowskie muszą przyjąć i wdrożyć plany ochrony powietrza, przewidujące działania pozwalające skrócić do minimum okres przekroczenia pułapów. Cząstki pyłu mogą powodować astmę, schorzenia układu krążenia, nowotwory płuc i prowadzić do przedwczesnej umieralności, która przekracza roczną liczbę zgonów w wyniku wypadków drogowych.

Kalendarz ekologiczny

9 stycznia – Liga Ochrony Przyrody

Liga jest najstarszą organizacją ekologiczną w Polsce. Powstała 9 stycznia 1928 roku. Godłem stowarzyszenia jest stylizowany żubr z nazwą organizacji.

Tradycja ochrony przyrody w Polsce sięga wielu wieków wstecz, kiedy to wydano pierwsze dekrety dotyczące chronienia niektórych gatunków zwierząt i roślin. Już za czasów Kazimierza Wielkiego zaczęto chronić

nadmiernie wyniszczane lasy. Kolejni królowie również skupiali uwagę na potrzebie ochrony przyrody, np. Władysław Jagiełło wprowadził zarządzenia ograniczające polowania oraz zwrócił uwagę na ochronę starych, dorodnych dębów i cisów.

Obecnie organizacja ma duży udział przy opracowaniu wielu aktów prawnych, np. ochrony obszarów o wybitnych walorach przyrodniczych, tworzenia parków narodowych, powołania Banku Ochrony Środowiska i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Liga Ochrony Przyrody została odznaczona krzyżem „Polonia Restituta”.

28 stycznia – 2 lutego – Światowy Tydzień Mokradeł

Data upamiętnia podpisanie konwencji ramsarskiej w 1971 roku (dotyczącej ochrony przyrody w irańskim kurorcie Ramsar nad brzegiem Morza Kaspijskiego).

Konwencja weszła w życie 21 grudnia 1975 roku. Jej celem jest ochrona i utrzymanie w niezmiennym stanie obszarów

określanych jako „wodno-błotne”. Do tej pory konwencję podpisało 160 krajów, a początkowymi sygnatariuszami było 18 państw. Polska ratyfikowała ją w 1978 roku.

Najwięcej obszarów wykazanych w spisie konwencji ma Wielka Brytania, a największą powierzchnię tych obszarów – Kanada.

W Polsce jest 13 obszarów przyrody chronionej (łącznie ponad 145 tys. hektarów) wpisanych na listę konwencji ramsarskiej.